

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznik 6 rs. 6
Półrocznik 3
Kwartalnik 1 k. 50
Miesięcznik 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznik 7 s. 8
Półrocznik 4
Kwartalnik 2

Prenumerata na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują:
Hirsfeld, przy ul. Mazowieckiej,
Nr 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego.
Tamtę nabywać można pojedynczo numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 6 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEN.

za jeden wiersz polnym lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wrzuce częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowo ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.

Dziś: Gracyana B.
Jutro: Daryusza i Zozyma M.
Wschód słońca o godz. 8 m. 5. Zachód o godz. 3 m. 45.
Długość dnia godz. 7 m. 40. Ubyło dnia godz. 9 m. 3.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadane bez zastrzeżenia nie będą zwracane.

Z powodu święta dworakiego, przypadającego we środę, numer następnego wyjdzie w piątek.

Od redakcyi.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, iż czas odnowić przedpłatę.

Wobec spodziewanego wkrótce wprowadzenia nowego prawa fabrycznego do guberni warszawskiej i piotrkowskiej, polecamy

PRAWO FABRYCZNE

z dnia 3 (15) Czerwca 1886 r.,

jego, znaczenie, zasady, treść i zastosowanie, wyłożone i uzupełnione przykładami i wzorami

przez STEFANA KOSSUTHA,

Dyrektora Towarzystwa zakładów Żyrardowskich Hiłlego i Dietricha.

Dzieło to, wydane nakładem „Dziennika” jest jeszcze do nabycia w administracji Dziennika, tudzież w księgarniach miejscowych i warszawskich. Skład główny na Warszawę w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Z materiałów do rewizyi taryfy cłowej.

II.

Tkaniny bawełniane.

(Dalszy ciąg).

Table with 2 columns: Year, Value. Rows: 1855-1859, 1860-1864, 1865-1869, 1870-1874, 1875-1879, 1880-1884, 1885-1886.

Liczby powyższe, przedstawiają ilość bawełny przerabianej w fabrykach ruskich, najlepiej świadczą o rozwoju przemysłu bawełnianego. Z liczb tych można także wyprowadzić przybliżoną cyfrę produkcji. Roczny dowóz bawełny, przywożonej przez granice europejskie i azyatyckie, jak również drogą żelazną orenburską, można przyjąć za ostatnie lata według wyżej przytoczonych cyfr na 8,000,000 pudów rocznie, a z dołączeniem bawełny, pochodzącej z kraju Zakaukaskiego, ogólna suma bawełny przerabianej w Rosyi wyniesie 8,500,000 pudów. Licząc na stratę przy przeróbce (w tej liczbie i odpadki, używane do robienia waty) 15%, wypadła, że cała produkcja daje około 7,200,000 pudów przędzy, a licząc takową przeciętnie po 15 rs. pud, otrzymamy sumę 108,000,000 rs. Z tej liczby około 7,000,000 pudów przerabia się na tkaniny (reszta odpada, częścią przy tkaniu, częścią zaś bywa zużywaną na inne przedmioty), które w stanie surowym, licząc przeciętnie po 20 rs. za pud, przedstawiają wartość 140,000,000 rs., a po doliczeniu kosztów ostatecznego wykończenia (po 35 rs. pud) 245,000,000 rs. Przy tak znacznej sumie produkcji, dowóz wyrobów zagranicznych jest rzeczywiście prawie nie nieznaczącym. W ostatnich latach (1884 — 1886) dowóz przędzy bawełnianej z zagranicy wynosił zaledwie 2,2%, a gotowych tkanin zaledwie 1%. Z tego można wynioskować, że przemysł bawełniany w Rosyi, przy obecnym rozwoju, może całkowicie pokryć potrzeby krajowe.

Liczbę maszyn, służących do przerabiania bawełny, a mianowicie wrzecion i warsztatów mechanicznych, w europejskiej Rosyi podaje sprawozdanie komisji jak następuje:

Table with 3 columns: Year, Number of spindles, Number of mechanical workshops. Rows: 1877, 1886.

Okazuje się z tych cyfr, że w ciągu lat dziesięciu liczba wrzecion zwiększyła się o 140% (w Cesarstwie o 132%, w Królestwie o 234%), a liczba warsztatów o 156% (w Cesarstwie o 147%, w Królestwie o 239%).

W guberniach: moskiewskiej, włodzimierskiej, petersburskiej, kostromskiej, twerskiej, riazanńskiej i jarosławskiej, w których głównie ześrodkowywa się przemysł

bawełniany Cesarstwa, znajduje się ogółem wrzecion 2,986,198, a warsztatów samotkackich 68,296. Fabryki bawełniane Królestwa Polskiego posiadają 505,622 wrzecion i 10,572 warsztaty samotkackie. Porównanie cyfr tych przekonywa, że z ogólnej sumy wrzecion, podawanej przez komisję na 3,912,806, Królestwo Polskie posiada tylko około 13%, zaś z ogólnej liczby warsztatów samotkackich (84,516) znajduje się w Królestwie 12 1/2%. Podkreśliłmy cyfrę powyższą, ponieważ one, jako pozerpnięte ze źródeł urzędowych, dowodzą najlepiej, jak przesadzone i niedorzeczne są narzekania protekcyjistów z wewnątrznych gubernij Cesarstwa, domagających się od rządu specjalnych ulg dla siebie, a narobienia nowych ciężarów, jeśli się dało, nawet cła, na wyroby fabryk Królestwa Polskiego.

Wracając do przytoczonych powyżej cyfr, musimy zwrócić uwagę, że rozwój przemysłu bawełnianego postępował nadzwyczaj szybko i że dosięgnął kolosalnych wymiarów. Jako główną przyczynę tego rozwoju można podać zalety bawełny samej przez się, jako materiału przedzalniczego, który nadzwyczaj łatwo poddaje się przeróbce i wydaje tkaniny tanie, cieszące się ogromnym popytem między niższymi warstwami ludności. Oprócz jednak tej naturalnej przyczyny, ogromny wpływ na rozwój przemysłu bawełnianego w Rosyi wywierała protekcyja cłowa. W rzeczywistości fabryki niezapelnienie wyszukują się tej protekcyi, ponieważ wzajemna konkurencya nie dozwalała podnosić cen do poziomu cen towarów zagranicznych z dołączeniem cła.

Obok tego jednak uwidoczniły się także ujemne następstwa cel protekcyjnych, wyższych niż konieczność wymaga. Pod wpływem cel prawie protekcyjnych przemysł bawełniany przyciągnął znaczne kapitały, znaczniejsze, aniżeli tego wymagał popyt na wyroby bawełniane. Skutkiem takiego szybkiego rozwoju powstał w ostatnich czasach nadmiar wytwórstwa i połączony z nim zastój w obrotach handlowych. Słuszności tego twierdzenia dowodzą sumy obrotów na jarmarku w Nizszym-Nowogrodzie, gdzie towarów bawełnianych

Table with 2 columns: Year, Value. Rows: 1880, 1881.

dowieziono i sprzedano w r. 1882 za 46,000,000 rs. 20,900,000 rs. Również ujemnym wynikiem zbyt wysokich cel protekcyjnych jest to, że przemysł bawełniany w Rosyi rozwijając się niepomniernie szybko pod względem ilości produkcji, pod względem jakości takowej rozwijał się znacznie leniwiej. Nawet dzisiaj jeszcze przędzy cieńszej niż Nr 50 do 60 fabryki w Rosyi prawie nie wyrabiają, chociaż do cienkich wyrobów potrzebna jest przędza cieńsza nawet od Nr 100. W najnowszych czasach niektóre fabryki zaczęły wyrabiać w nieznacznej ilości przędzę bardzo wysokich numerów, produkcyja atoli takowej, przy egzystującej redakcyi taryfy celnej, bardzo rozwinąć się nie może.

(D. c. n.)

Przemysł, handel i komunikacye.

Drogi żelazne.

Projekt połączenia kraju północno-wschodniego z guberniami południowo-zachodnimi i południowymi najkrótszą linią kolejową, zaczyna się urzeczywistniać. W Kazaniu otrzymano wiadomość, że na wiosnę rozpocznie się studya nad przeprowadzeniem linii kolejowej między Woroneżem i Kurskiem, a z czasem dokonane będą studya nad przeprowadzeniem linii kolejowej z Kazania do Kozłowa. Nowa ta droga przyniesie ważne korzyści: 1) po wybudowaniu obu wymienionych linii zwiększy się wywóz cukru z gubernij: kijowskiej, podolskiej i czernihowskiej, na północny wschód a po części i na Syberyę; 2) Linia ta doprowadzona do Kazania połączy się z takimi wodnymi drogami, jak system Maryfiński, Tychwiński, Wyszniwłocki, a zapomocą systemu ks. Aleksandra Wirtemberskiego z Archangielskim i morzem Białym. Przy drodze wskazanej skupiają się zakłady tkackie i targowiska towarów kolonialnych i zboża. Prócz tego gubernie: wiacka, permska i ufańska, mające w swych granicach zakłady wyrabiające miedź, żelazo, surowiec, a także posiadające futra, drzewo, sadło, skóry i smołę, wysyłałyby swe towary tą drogą; 3) droga ta jest także ważną pod względem strategicznym, gdyż daje możność przetrzucania wojsk ka-

ROZDZIAŁ IV.

Nie można jej kochać, nie można jej poślubić.

Minał jeden tydzień. Kocham więcej niż kiedykolwiek i spokojny jestem o trwałość swojego uczucia. Bez wątpienia, że ta nagle powstała miłość trwać będzie do końca życia; nie jest to przelotna miłośćka, która czas lub oddalenie zatrzeć może. Jakimkolwiek rezultatem niewieczona będzie, pozostanie nazawsze moją pierwszą i ostatnią miłością.

Jak dotychczas posuwać się bardzo powoli. Widuję ją codziennie, bo pilnuję kiedy wychodzi i wraca, a za każdym razem odkrywam nowy wdzięk w jej twarzy lub figurze. Istotnie Kenyon miał słuszność, szczególny jest rodzaj jej piękności. Ta matowata biała twarz, te czarne męczące, w dal zapatrzzone oczy mają w sobie coś, czego nie spotyka się u innych kobiet. Może wręczcie mnie się tak tylko wydaje. Zachowanie jej jest pełne prostoty i wdzięku; spaceruje zawsze jednakowo równym krokiem, z twarzą poważną, bardzo mało rozmawiając ze starą służącą, która jej na krok nie opuszcza. Wydaje mi się czasem zagadką i powątpiewam, czy zdołam ją rozwiązać.

Pochwyliłem trochę szczegółów; w imię jej Paulina — ładne, bardzo właściwa imię — Paulina March. Jest więc angiółka, chociaż kilkakrotnie słyszałem, jak mówiła do starej Teresy po włosku. Zdaje się, że nikogo nie zna w Londynie i nikt też więcej nad to szczegółów o niej nie wie. Ja przynajmniej mogę jeszcze dodać, że była przedtem w Turynie.

Mieszkałam wciąż w swoim apartamencie na dole i oczekiwać szczęśliwego zbiegu okoliczności. Co to za męka żyć pod jednym dachem z ukochaną istotą, a nie móżd do niej nawet przemówić! Stara Teresa strzeże jej jak zaczerowanego skarbu, a na mnie spogląda podejrzliwie i niechętnie, ilekroć, korzystając z praw współlokatora, przy spotkaniu składam im ukłon. Jak dotychczas nie posunąłem się dalej. Zachowanie Pauliny nie zachęca do niczego. Odpowiada na mój ukłon poważnie, obojętnie. Spozstrzegam to wyraźnie, że miłość niezawsze, na razie przynajmniej, budzi wzajemność. Pocięsam się, iż przeznaczenie musi mieć jakiś plan odnośnie do mnie, bo naczoby sprowadziło to spotkanie moje z Pauliną?

Tak więc muszę się zadawałniać patrzeniem z okna jedynie i to jeszcze ukryty za ciężką firankę, bo Teresa dostrzegłszy mnie raz, zawsze teraz śmiało zagląda do moich okien. Zaczynam nienawidzić tego starego lisa!

Pocięsam się mogę tem tylko, że oddycham tamsamem powietrzem co Paulina, no, ale będąc cierpliwym człowiekiem, czekam i wierzę, że doczeka się.

Nadeszła wrzescie moja kolej. Pewnego wieczoru usłyszałem brzęk spadającej porcelany, okrzyk przestachu, a zarazem ktoś powalił się na schody. Wybiegłem z pokoju i ujrzałem starą Teresę, leżącą wśród potłuczonych porcelany, jęczącą głośno.

Z bezwstydną hypokryzją zakochanego, biegłem jej na pomoc, jakby do własnej matki i chciałem w najdelikatniejszy sposób podnieść ją, lecz stara kobieta upadła ponownie, mrużąc coś łamaną angielszczy-

zą o zwinięciu nogi. Zagadnąłem ją wtedy po włosku. Stara kobieta zdziwiona i uszczęśliwiona posłyszeniem rodzinnej mowy, zapomniała o zwykłej powściągliwości. Dowiedzialem się, iż ma nogę stłuczoną w kostce, skutkiem czego nie może powstać. Nie pytając dalej, wziąłem ją na ręce i zaniosłem na górę.

Na progu stała Paulina z szeroko rozwartymi oczyma, z miną przelekowaną. Zatrzymałem się na chwilę i wytłomaczyłem, co zaszło, poczem zaniosłem Teresę na jej łóżko. Służąca gospodyni pobiegła tymczasem po doktora, a ja oddaliłem się, otrzymawszy z ust Pauliny spokojne, obojętne podziękowanie. Oczy jej spotkały się z moimi, lecz zdawało się, że nie zauważyła nawet tego. Musiałem przyznać, że bogini moja jest dziwnie apatyczna, ale za to jaka piękna! Te delikatne, regularne rysy, ta dziewicza, zgrabna figurka, te ręce kasztanowate włosy, ach! nawet te senne oczy, ileż w nich czaru! Drugiej równie pięknej kobiety nie było na świecie!

Na pożegnanie podała mi rękę. Zaledwie powstrzymałem się mogłem, aby nie przycisnąć do ust tej drobnej rączki, aby nie wyznać, iż od miesięcy o niej i o niej tylko zawsze myślę, lecz krok taki byłby nierozważnym zarówno z tej przyczyny, że była to pierwsza nasza rozmowa, jak i dla tego, że Teresa mimo cierpliw, podejrzliwym wzrokiem śledziła mnie ciągle. Ograniczyłem się więc na usłusku dłoni i zafiarowaniu swych usług nadal.

Ale ostatecznie lody były złamane — ręce nasze spotkały się i nie byliśmy już dla siebie nieznajomymi. Stłuczenie Teresy, jakkolwiek nie tak niebezpieczne, jak ona przypuszczała, za-

Hugh Conway.

PRZYWRÓCONA DO ŻYCIA.

przekład

Wiktorji Rosiekiej.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 283).

— Nie, panie, tylko jedna lady ze służącą mieszka na pierwszym piętrze; bardzo spokojne osoby — odparła gospodyni.

— Dziękuję, za godzinę powrócę. Poprzednio już wynajęłam swoje dawne mieszkanie na ulicy Wolpole, powróciłem więc tam teraz, aby zabrać rzeczy i prosić gospodyni, aby zatrzymała dla mnie to mieszkanie, gdyż na parę tygodni tylko przenoszę się do przyjaciela. O siódmej wieczorem byłem już na nowem locum!

Czyż mogłem wątpić, że przeznaczenie kleruje mną? Z rana byłem na drodze powrotu do Turynu w celu odeszknięcia ukochanej, wieczorem mieszkałem z nią pod jednym dachem. Śledząc w wygodnym fotelu i snując urocze marzenia, zaledwie mogłem uwierzyć, iż ona znajduje się o kilka stóp nademną — że ujrzę ją jutro, pojutrze, co dzień, ach! tak nazawsze. Szczęśliwy, upojony miłością, kładłem się spać, myśląc, że o niej snić będę, lecz skutkiem prawdopodobnie zmiany miejscowości, przez całą noc widziałem ślepego człowieka w nieznanym domu i słyszałem straszliwe jęki i krzyki.

zańskiego okręgu wojennego najkrótszą drogą do kraju południowo-zachodniego; 4) przy drodze tej znajdować się będą punkty składowe: Kazań, Morszańsk, Kozłów, Kursk i Woroneż.

— Ministerjum komunikacji opracowuje projekt ustanowienia nowych posad agentów ministerjum przy głównych poselstwach ruskich. Na agentów tych będzie włożony obowiązek śledzenia na miejscu, za granicą, wszystkich udoskonaleni i nowych urządzeń kolejowych i zawiadomienia natychmiastowego ministerjum o wszystkim, co zauważa nowego i pożytecznego.

Przemysł.

Do „Kuryera warszawskiego” telegrafują z Petersburga, że posiedzenia przemysłowców żelaza są już ukończone. Przedstawiciele kolejowej otrzymali propozycje: 1) obniżenia do 1/100 opłaty taryfowej od rudy krzyworskiej i syberyjskiej we wszystkich kierunkach, nie wyłączając Warszawy, Dąbrowy i Ostrowca; 2) zastosowania opłaty taryfowej 1/100 do żelaza zakładów południowo-ruskich, wysyłanego tak na północ, jak i do portów morza Czarnego; 3) zastosowania opłaty 1/100 do żelaza zachodniego (okręgu sosnowieckiego) wysyłanego w kierunku północno-wschodnim i do portów morza Bałtyckiego, tudzież do surowca zakładów południowych we wszystkich kierunkach. Po przejrzaniu protokołów przez delegatów kolejowych będzie zwołane posiedzenie ogólne w zarządzie czasowym dróg żelaznych skarbowych.

— „Słowo” notuje pogłoskę, że firmy angielsko-szkockie Brooks and Sons J. P. Coats i Clarke and Co. zaopatrujące w nici całą Rosję, połączyły się konwencją, w myśl której oddzielnie dotychczas w główniejszych punktach państwa utrzymywane reprezentacje tych firm będą z końcem roku zamknięte. Między innymi przestaną istnieć i agencje warszawskie. Podług umowy, Królestwo pozostawiono firmie Broks gubernie środkowe otrzyma Coats, Petersburg fabryka Clarke. Główną sprężyną koalicji tej była konkurencja newskiej fabryki nici, którą zważył konieczność pragnąć trzy wymienione zakłady angielskie.

— W ciągu bieżących sesyj rady państwa będzie rozpatrywany projekt do prawa o paliwie dla lokomotyw wszystkich dróg żelaznych, parowców i fabryk. Drzewo będzie zastąpione węglem kamiennym, naftą, lub innymi materiałami w celu oszczędzenia lasów.

— We wszech Pszeń i Bór Biskupi, w powiecie oikuskim, odkryto świeże pokłady węgla kamiennego. Wydzielone 912 morgów gruntu pod dwie kopalnie nastąpi 11-go stycznia roku przyszłego.

— W ciągu roku ostatniego, jak donoszą „Bierżewyja wiadomości”, wydobyto w Rosyi europejskiej i azjatyckiej: Złota — w Syberyi wschodniej 59 pudów 19 funtów 69 zlotników 49 dol, w Syberyi zachodniej 8 p. 37 f. 2 z. 1 31 d., w prywatnych kopalniach na Uralu 14 p. 26 f. 4 z. 84 d.

— Trzymało ją w łóżku przez dni kilkanaście. Sądziłem, że ulatwi mi to poznanie się z jej panią, ale omyliłem się tym razem. Paulina przez parę dni nie wychodziła wcale, a gdy spotykając ją przypadkowo na schodach, zapytywałam o zdrowie Teresy, odpowiadała tak krótko, że nigdy dłużej nad minutę lub dwie zatrzymałam jej nie mogłem. Zdawało mi się, że Paulina jest strasznie małomówna; dłuższej rozmowy zawiązać z nią było niepodobniństwem, a niestety małomówności tej i powściągliwości nie mogłem tłumaczyć tem, co u mnie wywoływało rumieniec i drżenie głosu.

— Ostatecznie ujrzałem ją, jak sama wychodziła z domu; poszedłem za nią. Spacerowała tam i z powrotem po chodniku przed domem; zbliżyłem się, zapytując o Teresę, z mocnym postanowieniem zaprowadzenia pewnej zmiany w naszym stosunku.

— Jak długo pani bawiła w Anglii? — pytałem.

— Krótko bardzo, od kilku miesięcy — brzmiała odpowiedź.

— Widziałem panią w wiosnę w Turynie, w kościele San Giovanni.

— Spojrzała na mnie z pomieszaniam.

— Była tam pani ze swoją służką.

— Tak, chodiliśmy tam często.

— Jesteś pani angielską miss March? — z nazwiska sądząc nie pochodzisz z Włoch?

Odpowiedź brzmiała niejasno, jakby sama nie była pewną tego i uważała całe pytanie za rzecz małej wagi.

— Pani tutaj stale mieszka? — pani nie wraca do Włoch?

— Nie wiem, nie mogę powiedzieć.

Zawsze odbierałem tak niewyraźne odpowiedzi. Starałem się dowiedzieć, czy lubi muzykę, śpiew, malarstwo, kwiaty, podróże? Czy ma dużo krewnych, przyjaciół? Odbierałem niezmiennie ogólnikowe odpowiedzi; czasami wydawała się zastraszona, a chwilami jakby mnie nie rozumiała. Pod koniec naszego spaceru wy-

Srebra — w Syberyi wschodniej 5 p. 15 f. 70 z. 1/2 d., w Syberyi zachodniej 3 p. 3 f. 6 z. 25 d., na Uralu 1 p. 21 f. 4 z. 34 d. Platyny ogółem za 46,789 r. 10 kop. Miedzi — na Uralu 162,906 p. 21 l., na Kaukazie 93,885 p. 17 f. Surowca żelaza na Uralu 19,895,951 p. 35 1/2 f., w pierwszym okręgu zamoskiewskim 2,301,315 p. 22 f., w drugim okręgu zamoskiewskim 1,382,923 p. 36 l., w Królestwie Polskiem w pierwszym okręgu 1,634,782 p. 23 f., w drugim okręgu 2,707,751 p. 35 f. Cynku w Królestwie Polskiem w guberni piotrkowskiej 137,767 pudów.

Stowarzyszenia.

— Kada państwa zatwierdziła nowy projekt przepisów o stowarzyszeniach i artelach. Na podstawie nowych przepisów zakładanie artelów jest bardzo ułatwione. Uzyskanie specjalnych pozwoleń ministerjalnych jest zupełnie zbyteczne, gdyż na mocy nowych przepisów, pozwolenia takie wydaje gubernator.

Wystawy.

— Na posiedzeniu komitetu wystawy ogrodniczej w Warszawie ustanowiono komisjory przyszłej wystawy na placu Ujazdowskiem w sumie rs. 10,000.

Z MIASTA i OKOLICY.

(—) Ruch przedświąteczny jakkolwiek ożywił się w ubiegłym tygodniu, obecnie osłabił znacznie. Cukiernicy, którzy obliczali najwięcej na wyprzedaż przedświąteczną, zawiedli się, jednak niewszystko stracone; wszak do świąt jeszcze tydzień.

(—) Jarmark. Stary Rynek w dniu wczorajszym, jakkolwiek zastawiony był doberman różnolitego towaru, nie odznaczał się ruchem takim, jak oczekiwano. Nabywców zjawiało się niewiele, skutkiem czego towarów lokciowych, których bardzo dużo było na rynku, prawie że nie kupowano. Handlarze i przepknie mający stałe miejsca na Starym Rynku narzekają coraz bardziej, bo i w targi zwyczajne nabywców mają bardzo mało. Stan taki przypisują tamtejsi straganiarze osłabieniu Starego Rynku przez ciągłe wzmagające się tam kradzieże. Nawet mieszkańcy stromiejkiej dzielnicy niechętnie odwiedzają Stary Rynek i wolać robić zakupy na placu targowym około kościoła św. Krzyża, pomimo znacznego jego oddalenia.

Na Nowym Rynku ruch jarmarczny był o wiele większy niż na Starym. Rostasowali się tu przeważnie szewcy, kuźnierze i garbarze. Nabywców pojawiła się znaczna liczba, zakupów też poczyniono dużo. Wozów naladowanych skórami przybyło z Łasku 4 i z Brzezina 1; połowę tych skór zakupił szewcy drobnemi partjami. Wóz jeden, zawierający 10 cetnarów, zakupiło trzech tutejszych szewców posiadających zakłady na większą skalę. Skóry jednak dostawione wczoraj, jak twierdzą specjaliści, niewszystkie odznaczały się dobrocią i przeważnie mogą być użyte na posledniej-

dała mi się takąsamą zagadką jak z początku. Jedno mnie pocieszało: Paulina pozwoliła mi towarzyszyć sobie. Chodziłszy tam i z powrotem. Ona ani słowem nie dała mi do poznania, że chciałaby sama pozostać. Ani cienia kokieteryi nie było w niej; zawsze spokojna, naturalna, pełna prostoty, a prztem tak piękna, że z każdą chwilą stawałem się więcej zakochanym!

Od tego dnia niejednokrotnie spotykałem ją i towarzyszyłem na spacer, co, jak zauważyłem, sprawiło jej nawet pewną przyjemność. Teresa śledziła nas z okna, bo dostrzegłem jej oczy z za firanki, ale na razie przynajmniej nie mogła stawiać przeszkód. Niewiele jednak zmieniło się w naszym stosunku; zawsze miałem trudność chcąc zmusić ją do rozmowy. Słuchała chętnie, ale poza „tak” i „nie” niczego wydobyć nie mogłem. Jeżeli przypadkiem zadała mi jakieś pytanie, było ono bardzo krótkie; dłuższymi okresami stanowiąc nie odzywała się nigdy. Przypisywałem to małomówności i samotnemu życiu; poza tą starą Teresą nie miała do kogo słowa przemówić.

Jakkolwiek ze słów i zachowania się Pauliny widzieć mogłem, że jest wykształcona dobrze wychowana, zdawała mi niepodobnie jej zupełna niezrozumiełość literatury. Gdy wspominałem nazwisko jakiegoś autora, lub tytuł książki, pytanie przechodziło niespostrzeżone lub z podziwem i zmieszaniem spoglądała na mnie, jakby zażenowana swojmi nieświadomością. Nie, mimo kilkakrotnych rozmów, postępów nie zrobiłem żadnych, nie odnalazłem dotychczas klucza do rozwiązania tej zagadki natury.

Zaledwie wyzdrowiała stara służka, przyjaciółka, opiekunka, czy jak tam ją nazywać, posyłałem Niemle wiadomości. Gospodyni zapytywała mnie, czy nie mam dla niej jakiego lokatora, takiego samego jak ja, gdyż miss March wyjeżdża.

szę części obuwiu. Sprzedawano je po 30—55 rs. centnar. Gotowe kożuchy cieszyły się także dobrym zbytem, szczególniej chętnie nabywano półkozuski, t. zw. węgielki. Owoców suszonych na Nowym Rynku dostarczonych w znacznej ilości, mało rozprzedano, a to prawdopodobnie dlatego, że ceny były wygórowane, podczas gdy na placu około kościoła sprzedawano taniej.

Rynek Zielony, przeznaczony tylko dla stolarzy, od rana był zapelniony meblami i innymi wyrobami, które kupowano chętnie gdyż ceny nie były wygórowane. Jarmark dla stolarzy łódzkich wypadł dość pomyślnie.

Prawdziwie jarmarczny ruch rozwinął się na placu około kościoła św. Krzyża. Około stu straganów z różnym mięsiwem obiegali coraz nowe zastępy nabywców; co chwila musiano dostarczać nowych zapasów. Drób dostawiony w wielkiej ilości szybko rozchwytyano, pomimo wygórowanych cen. Z powodu nadchodzącej „gwiazdki”, znalazły się wczoraj na targu zabawki dzieciinne, które cieszyły się nadzwyczajnym pokupem. Bakalie i inne artykuły spożywcze obdyt miały dobry. Inne działy targowiska, reprezentowane na jarmarku takimi samymi dziełami. Najmniej nabywano nierogacizny, której około 500 sztuk na targ dostawiano. Sprzedawano sztukę po kop. 11—11 1/4 funt.

Zwawo szła również sprzedaż na Górnym i Wodnym rynku.

Targ na konie i bydło nie był ożywiony. Koni szczególniej sprzedano bardzo mało i to po cenach zupełnie niskich. Kupowano konie robocze po 10—20 rs. Bydła na chów całkiem nie kupowano; na zabicie także niewielką ilość sprzedano, głównie dlatego, że dostawione były chude.

Brak paszy zastraszający wszystkich hodowców bydła, podziałał i na wczorajszy jarmark. Ponieważ bydło jest tanie, spodziewać się należy, że cena wotowiny spadnie.

Siana i słomy dowieziono bardzo mało. Poszukiwane były ryby, ale tych prawie że nie było na targu.

Wogóle jarmark wczorajszy, jakkolwiek przedświąteczny, nie dał spodziewanych rezultatów; pomimo pogody, nie przybyli na jarmark mieszkańcy dalszej okolicy, miejscowi zaś wogóle mało nabywali, gdyż zakupy świąteczne odkładają zwykle do ostatniego targu.

(—) Targi zbożowe. Wczoraj na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 600 korey po rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 30; żyta dowiezionego z Cesarstwa 800 korey po rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 35; żyta z Królestwa 400 korey po rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 50; owsa 1,800 korey po rs. 3 kop. 35 do rs. 3 kop. 40 za korzec.

Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 300 korey po rs. 6 kop. 30 do rs. 6 kop. 50; żyta 400 korey po rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 60 za korzec.

Popyt na zboże słaby.

Siano od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 25; słoma od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 40; konicznina od rs. 1 kop. 60 do rs. 1 kop. 65 za centnar.

(—) Polowanie. W sobotę w dobrach Puczniew, własności p. Wernera, odbyło się wielkie polowanie, na które zaproszeni byli wybitniejsi fabrykanci Łodzi, Zgierz i Pabianic.

(—) Zwolnienie lodu do tutejszych browarów już się rozpoczęło. Lód przywożony jest w taflach z okolicznych stawów.

(—) Otwarcie fabryki krochmalu w Puczniewie odbyło się w sobotę.

(—) Wydział hipoteczny w Łasku ogłasza, że na dzień 22 marca 1890 r. naznaczono ostateczny termin do uregulowania spadku po zmarłych Ernestie i Albertynie małżonkach Schubert, wierzycielach rs. 336 kop. 30, zahypotekowanych na nieruchomości w m. Pabianicach pod № 163/80.

(—) W Łasku w przeciągu tego roku założono trzy nowe garbarnie.

(—) W Strzykowie w kwartale bieżącym zwinięto dwie garniarne, z powodu braku zbytu tych wyrobów.

(—) Z teatru. Jutro teatr tutejszy wystawi jedną z najlepszych komedyj znanych francuskiego komedyjopisarza Gondineta: „Podróż do Włoch” (Un voyage d'Agrement). Sztuka ta graną była na wszystkich scenach europejskich i cieszyła się ogromnym powodzeniem. Główne role w powyższej sztuce odtworzą pp. Kopecewski, Chmieliński, Winkler, panie Otrembowa i Junoszancka. Repertuar teatralny zapowiada na sobotę wzniośle „Żydów” Korzeniowskiego; na niedzielę zaś „Niniche” wodevil Meilhaca. Rolą tytuliną w tym wodevilu ma odegrać pani Czyżkowska.

KRONIKA.

Warszawa. — S. p. Władysław Hirszel, architekt warszawski, współpracownik „Przeglądu technicznego”, zmarł w dniu 13-ym b. m.

Zmarły budował wiele kościołów wlejskich, między którymi wyróżnia się kościół w Tuchowiczach w gub. siedleckiej. Gmach przeznaczony na zakład hr. Platerów przy ulicy Pięknej i przebudowa hotelu angielskiego w Warszawie, jego są dziełem.

— Prof. Makowski, Sygietyński, Różycki, Nowakowski, Brykner, Zawirski, Bankiewicz i Hertz, zostali zatwierdzeni przez generała-gubernatora na stanowisku nauczycieli w instytucji muzycznym warszawskim.

— Rada miejska dobroczynności publicznej mianowała p. Libe zarządzającym warsztatami sal zarobkowych im. Staszica.

— Śpiewaczka, p. Pattini, występuje na scenie warszawskiej z powodzeniem. Prasa chwali głos jej, szkołę i piękność.

— Projekt powiększenia gmachu pocztowego na Wareckim placu uzyskał zatwierdzenie władzy.

— Nowa apteka normalna ma być otwarta w Warszawie przy ulicy Bełwarskiej na rogu Browarnej.

— W dniu 15 b. m. otwarta została w Warszawie przy ulicy Drewnianej kuchnia bezpłatnych obiadów dla ubogich cyrkułów I-go i X-go. Na pierwszy tydzień wydano biletów w ilości po 45 porcji dziennie, tym zaś, dla których nie wystarczyło obiadów, rozdano wsparcia pieniężne, wyrównujące kosztom obiadu tygodniowego.

— W dniu 14-ym b. m. w salach resursy obywatelskiej zafasziła „Gwiazdka” na cele dobroczynne. Codziennie świeży program zabaw.

— W 6-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 153 loteryj klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: № 20386 wygrał rs. 15,000 u kolektorki Dłużniewskiej w Warszawie, № 2204 rs. 2,000 u kolektora Korsaka w Warszawie, № 6831 rs. 2,000 u kolektorki Lewestam w Warszawie, № 12444 rs. 2,000 u kolektorki Raudny w Warszawie, № 17699 r. 2,000 u kolektorki Saskiej w Opocznie, № 6149 rs. 1,000 u kolektorki Gawryłow w Warszawie, № 6475 rs. 1,000 u kolektorki Krasuskiej w Warszawie, № 11010 rs. 1,000 u kol. Wyrwalskiego w Warszawie, № 16326 rs. 1,000 u kolektorki Raciewicz w Zamościu, № 16810 rs. 1,000 u kolektorki Rzewuskiej w Zamościu, № 18488 rs. 1,000 u kolektora Opackiego w Warszawie, № 19529 rs. 1,000 u kolektorki Bnkowskiej w Warszawie, № 20165 rs. 1,000 u kolektorki Wilczek w Warszawie, № 20475 rs. 1,000 u kolektorki Woyde w Warszawie. Następujące MM wygrały po rs. 400: 1786, 4532, 5810, 10690, 12992, 15847, 16809, 17778, 20359, 22167, 33460.

Petersburg.

— „Nowosti” donoszą, że dozwolono przyjmować kobiety na urzędy w departamencie kolejowym kontroli państwa.

— „Petersb. wiadomości” donoszą, że ministerjum komunikacji podniosło projekt dopuszczania reprezentantów prasy na zjazdy kolejowe.

— Według „Grajdanius”, rada państwa postanowiła przedłużyć wakacje letnie o dwa tygodnie w zakładach naukowych miast południowych.

— Inżynier wojskowy, p. Rudnicki, przedstawił zarządom kolei rządowych i niektórym prywatnym wynalazcom przez siebie system ochrony toru od zwiast śniegowych. System polega na tem, że stawiają się kańczaste tarce pochyło, tak skombinowane, że obryzanie zwiększały się wiatru nad ochraniają przestrzelenia. Wytworzone w ten sposób prądy wiatru osianić mają daną miejscowość, zmuszając atmosferyczne prądy do przepływania ponad nią w jednym stale określonym kierunku. Dla ustawienia tarczy p. R. należy najpierw dokładnie zbadać, w których miejscowościach i przy jakim wietrze tworzą się zapy. Normalna wysokość tarczy wynosić ma 12 do 13 stóp, a kąs ich nachylenia 45°. Ministerjum komunikacji, jak donosi „Nowoje wremia”, zwróciło uwagę na wynalazek p. Rudnickiego i w roku bieżącym mają być przedsięwzięte próby na kolei tambowsko-saratowskiej.

— Ministerjum dóbr państwa wysłało za granicę N. A. Borodinowa, którą ma zapoznać się z przemysłem rybnym w Austrii, Francji, Anglii, Szwecyi i innych krajach Europy, oraz Ameryce północnej.

— Przy wydawaniu zagranicznym poddanym „ruskich widów”, nie będą na przyszłość pobierane opłaty w gotówce, jak dotąd; widy będą wydawane na zwyczajnym papierze z marką stemplową 60-cio kopiejkowa.

— W Kielcach panuje influenza. Dotąd zapadło już na nią kilkaset osób.

— Z Krakowa. Profesorowie Szajnocha i Janczewski mają być wkrótce wysłani za granicę celem zbadania urządzeń wyższych szkół rolniczych i akademij. Podług ich spostrzeżeń, ułożony będzie program wykładów na przyszłym wydziale rolniczym w Krakowie.

— Z powodu czterechstulecia Ameryki w r. 1892, rząd waszyngtoński zamierza wydać

dzieło, w którym udział wezmą znani pisarze wszystkich narodowości świata.

ROZMAITOSCI.

W lankowej znaleziono wykopaliska przedhistoryczne. Wykopano szkielet ozdobiony agatami, sakiem i malowanym srebrem; natrafiono na pokłady łuski rybiej, naczyń z gliny, przedmioty brązowe i żelazne.

Jeden z londyńskich jubilerów otrzymał polecenie ocenienia skarbów sułtańskich, zebranych w Dolna Bagdżi i Yildiz Kiosku.

Ogrzewano drożki. Bracia Larock w Liege obmyślili system ogrzewania powozów. W tym celu siedzeniem znajduje się piecyk opalany węglem kamiennym.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Z Madrytu donoszą do „Berliner Tageblattu”, pod datą 7 grudnia, że wybory z gmin przeszły w Hiszpanii spokojnie. Rząd tym razem wstrzymał się od wszelkiego mieszania się do agitacji wyborczej.

W prowincjach biskajskich byli zwyciężeni karliści, a w miejscowościach oświadczonych przez duch republikanów stronnicy Zorilli. W Saragossie zwyciężyli republikanie ze stronnictwa Castelara.

Specjalny korespondent gazety „Independence Belge” telegrafuje z Lizbony pod datą 7-go grudnia o następujących szczegółach przybycia do tego miasta cesarza Don Pedra i jego rodziny.

Rzeka Tago była pokryta parowami i żaglowymi statkami, które wypłynęły na spotkanie cesarza; okręty, stojące w Porcie, były ozdobione flagami. „Alagoas” zatrzymał się przed klasztorem Bailem, skąd w roku 1807 książęta domu Braganza odpięli do Brazylii, odchodząc przed najazdem francuzów.

TELEGRAMY.

Libawa, 16 grudnia. (Ag. pół.) Minister sprawiedliwości dokonał tu uroczystego otwarcia sądu okręgowego i instytucji sądów pokoju.

Orel, 16 grudnia. (Ag. pół.) W sobotę nastąpiło otwarcie urzędzonego dla miasta wodociągu.

Taszkient, 16 grudnia. (Ag. pół.) W przeciągu trzech dni zachorowało na influencję 80 osób.

Londyn, 16 grudnia. (Ag. pół.) Gazety zapewnają, że wiadomość o napadzie Serpa-Pinty na ziemię makalolosów otrzymała telegraficznie generalny konsul wielkobrański w Zanzibarze i zakomunikował margr. Salisburyemu do Gatfield'u.

Dublin, 16 grudnia. (Ag. pół.) Do Irlandyi przybył nowy wicekról, którego lud

przyjął z entuzjazmem. Przy wjeździe studentów przelali szpaler wojsk i przyłączyli się do pochodu, śpiewając hymn narodowy.

Madryt, 16 grudnia. (Ag. pół.) Młodociany król jest niebezpiecznie chory. Ogłoszone są buletyny.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 16-go grudnia. Wskaz. krót. term. na Berlin (3 d.) 46.25, 46.17, 15, 10, 05 kup.; Londyn krót. term. (3 m.) 9.30, 9.30, 9.30; Paryż (10 d.) 37.25, 37.25, 37.25.

Warszawa, 16 grudnia. Targ na placu Witkowskiego. Paszenica am. ord. — psza i dobra — 580, biała 620—635, wyborowa 640—650, żyto wyborowe — 525, średnie — 500, wadliwa — 480.

Warszawa, 16 grudnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skł. za wiadro kop. 823—829, za garn. 268—269.

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Główna, Z dnia 16, Z dnia 17. Rows include Główna Warszawska, Główna Berlińska, and various banknotes.

Table with columns: Monety i banknoty, Not. urzęd., Not. niurzęd., Imperyjały i półimperyjały, Emisja 17 grudnia 1885 roku, Półimperyjały stare, Funt sterlingu w banknotach, Marki niemieckie, Austriackie banknoty, Franki, Wartość rubla kred. w slocie, Kupony celne.

DZIENNA STATYSTYKA LUÑOŚCI.

Malżeństwa zawarte w dniu 14 i 15 grudnia. W parafi katolickiej — W parafi ewangelickiej — Starozakonnych — Zmarli w dniu 14 i 15 grudnia.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Czapliski z Kielc, Cynamon z Warszawy, Iwan Afonin z Charkowa, Ozekiński z Osorkowa, Richter z Kalisza, Kowalski, B. Rokosowski z Aleksandrowa, J. Wasilowski z Kamieńska, K. Fechner z Frankfurtu, T. Paulus z Rozdrzaly, J. Gilekman z Spidyru.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns: do Eodni, przychodzą, z Eodni, odchodzą, GODZINY I MINUTY. Rows include Koluszka, Skierniewie, Warszawa, Aleksandrowa, Piotrkowa, Granicy, Sosnowca, Tomaszowa, Bzina, Iwangr. (Waa), Dąbrowy (Dab.), Petersburga, Moskwy, Wiednia, Krakowa, Wrocławia, Berlina.

O G Ł O S Z E N I A.

WYPRZEDAŻ PRZEDSWIĄTECZNA DOBRYCH I WYSORTOWANYCH TOWARÓW, a mianowicie: Chustek fantazyjnych, Szali, Pelerynek, Kapotek dziecięcych i damskich, Czapczek i Mufek, Spódnie wełnianych i bawełnianych, oraz wszelkich trykotaży męskich i damskich

PO ZNACZNIE ZNIŻONYCH CENACH w składzie fabrycznym JAKOBA HIRSZBERGA I WILCZYŃSKIEGO w ŁÓDZI, przy ulicy Piotrkowskiej, w domu W-go Konstadta.

1997—7—4

Subjekt

przybyły z prowincyi, posiadający język polski, ruski i cokolwiek niemieckiego, obeznany gruntownie z rachunkowością kupiecką jako też i praktyką, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty proszę złożyć do redakcyi Dziennika pod sig. Subjekt. 2098—3—1

Dr. Aleksander Poznański

były asystent przy oddziale chorób wewnętrznych i gardła w Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, gardła, nosa i uszu do 10 1/2 rano i od 4—6 po południu. Ulica Cegielińska № 24, dom Hellmana. 2062—25—1

E. SZYKIER.

Skład główny Win Węgierskich

tudzież wszelkich zagranicznych i krajowych napojów. ma zaszczyt uprzejmie polecić Szanownej Publiczności przy nadchodzących świątach swoje piwnice bogato zaopatrzone w rozmaite gatunki wina węgierskiego z najlepszych winobrań.

po cenach umiarkowanych Równocześnie polecam koniaki oryginalne J. & F. Martella PO CENACH KOSZTU. Zamówienia przez telefon wykonywane są natychmiast! 2066—3—3

Na GWIAZDKĘ!

Tanie eleganckie wyroby z łoże, srebrne i brylantowe we najnowszymi fasadami, zakupione osobliście przez właściciela podczas ostatniej 7-io miesięcznej podróży za granicę i na kaukazie z powodu niskiego kursu złota po możliwie niskich cenach polecają jako najdosłowniejsze podarki szczególniej

na gwiazdkę MAGAZYN JUBILERSKIE

J. O. Radin,

100%, Piotrkowska Nr. 267/92 obok cukierni Włostubego. WARSZAWIE: I. PLAC TEATRALNY N. 11, obok Pulsu. II. MARSZAŁKOWSKA N. 136, róg St. Krzyżskiej. 2076—8—1

NOWO OTWORZONA FABRYKA PILNIKÓW I RASZPLI pod firmą Adam Jagielski i S-ka

przy ulicy Spacerowej Nr. 368 w domu J. Rosenblatta. Wyrabia wszelkie gatunki pilników i raszpli, oraz przyjmuje stare pilniki i raszple do naćnania po cenach umiarkowanych z czem poleca się Szanownej Publiczności. 2102—6—1

Teatr Łódzki. VICTORIA.

We czwartek, dnia 19 grudnia.

Do Włoch

(UN VOYAGE D'AGREMENT)

Komedia w 3 aktach, Gondineta i Bissona, z francuskiego. Grana po raz pierwszy w teatrze Variétés w Paryżu 10 grudnia 1888 r.

Dom Koncertowy.

We czwartek 19 grudnia o g. 8 w.

Dr. Czesław CZYŃSKI
członek towarzystwa psychologicznego w Londynie da

SEANS HYPNOTYCZNY
z doświadczeniami na medjach.

Bilety nabywać można w księgarni W-go Szatkego. Szczegóły w afiszach. 2106-2-1

Waldschlösschen

dobra ślizgawka

2046-15-4

CYRK

Houcke et Gaberel

ulica Zawadzka, plac W-go Stręga

DZIŚ I GODZIENNE

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z nowym programem.

Początek o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę i święta dwa przedstawienia

1-e o 4-aj - 2-e o 8-aj wieczorem. 2092-1

SEDZIA KOMISARZ

masy upadłości

firmy Schlesinger i Grosse w Łodzi.

Na zasadzie art. 476 kod. handl. wzywa wszystkich wierzycieli upadłej firmy Schlesinger i Grosse, aby w d. 12 (24) grudnia 1889 r. o godzinie 11 stawili się w sądzie okręgowym w Piotrkowie z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, celem przedstawienia zgodnie z art. 480 kod. handl. potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia komisarz (podp.) M. Ragozin.

Kurator A. Chomętowski, Adw. przysięgły. 2103-1

Fortepian

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Aptecz W-go Müllera. 2099-3-2

Правление Лодзинской жел. дор.

исключительно завладела Гр. Гаршберга в Варшаву о потерях им. свидетельства № 671 ст. 11 (23) Августа о г. о. на основании на справку Лодзь-Турму № 49687 платящей из количества 100 руб. сие объявляет, что в случае непредъявления оспаривающего документа в экспедиционную Кассу ст. Лодзь в течение 3 месяцев со дня настоящей публикации, таковой будет считаться действительным. Причитающийся же по сему платеж будет выдан Гр. Гаршбергу в Варшаву. 1970 3-3

Robert Müller

ZEGARMISTRZ

ul. Piotrkowska Nr. 752/115 naprzeciw W-go Heinza

połącza Sz. Publiczności swój skład zegarków złotych, srebrnych i metalowych, regulatory freyburgskie, zegary paryskie i czarnoleskie, budziki rozmaite, dewiszki złote, srebrne i inne, braloki i biżuterie po cenach bardzo umiarkowanych. 2052-4-3

FABRYKANT TABACZNY A. N. Szaposznikow w Petersburgu

poleca papierosy zwijane znakomitej dobroci
w gilzach niesklejanych
i
zółtej bibulce

GABINETOWE

Pakowane:
po 10 sztuk za 6 kop.
„ 5 „ „ 3 „

Nabywać można:
we wszystkich składach
tabacznym i dystrybucyach.

2053-10-3

Rada Banku Handlowego w Łodzi

postanowiła wypłacić zaliczkę na

dywidendę za rok 1889

w ilości

rs. 15 od każdej 250 rublowej akcji

Wypłata uskuteczniąć się będzie począwszy od dnia 13 Stycznia 1890 roku.

w ŁODZI, w kasie Banku Handlowego.

w WARSZAWIE, w Banku Handlowym.

w PETERSBURGU, w Filii Banku Handlowego w Warszawie.

W tym celu należy złożyć przy arytmetycznie uregulowanej specyfikacji kupony № 6 emisji I-ej i № 7 emisji II-ej, które, po ostateczowaniu na nich wypłaconej zaliczki, zwrócone będą właścicielowi.

Łódź d. 16 Grudnia 1889 r. 2104-1-1

SKŁAD FABRYCZNY

wyrobów platerowanych

Warszawskich zjednoczonych fabryk

NORBLINA i Ski, Braci BUCH

w ŁODZI,

Piotrkowska, dom Scheiblera.

połącza:

wiasne wyroby platerowane w znacznym wyborze, znane z trwałości, dokładnego wykończenia i pięknych fasonów, wyroby

srebrne 84-ej próby

warszawskiej fabryki pod firmą:

„T. Werner i Spółka”

oraz wyroby stalowe warszawskiej fabryki

GERLACHA,

jako to: noże i widelce stołowe, deserowe, kuchenne rozmaitych fasonów, w hebanowych lub gruszkowych oprawach, noże do chleba, rzeźniczkie, introligatorskie i t. p.

CENNIKI NA ŻĄDANIE FRANCO

Handlującym udziela się rabat

2036-10-6

SKŁAD WIN KAUKASKICH

E. O. Paruchowa i M. D. Okojewa

ulica Zawadzka, dom Scheiblera.

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Łodzi, że do składu naszego nadszedł transport, różnych delikatesów, świeży kawior w cenie 2-2½, rubla za funt. Prócz tego polecamy

WINA Kiachtańskie
najlepszego gatunku, która nabywać można także i u pana E. Diettricha, Średnia № 332 podług cennika. 2100-5-1

Zupełna wyprzedaż

partyi wysortowanych czysto wełnianych materiałów na suknie damskie

prawie za pół ceny

Herzenberga i Izraelsohna

№ 23. Piotrkowska № 23.

2020-3-3

Tabela wygranych

w 5-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 153-ej Loteryi krajowej.

Dnia 15 grudnia 1889 roku.

Główne wygrane wyszły następujące: Rs. 4,000 na № 15429. Rs. 2,000 na № 2583 18708. Rs. 1,000 na № 1484. Po rs. 400 na № 2006 7768 7962 8191 10501 11285 13689 18496 20250. Po rs. 200 na № 1740 2722 3031 3627 3806 6077 7969 9982 11327 11358 20122 21333 21506 21604 22522 23495. Po rs. 100 na № 500 626 1433 2285 3023 4842 4086 5160 6372 6709 7102 7681 9381 9855 10301 11248 14328 14830 15886 18373 21855 21937 22759 23416.

Po rs. 80 wygrały N-ra:

53	2022	3548	6209	6626	8157	9896	11846	13531	14704	16121	17437	19034	20578	22169	
86	24	89	89	31	8232	9961	11049	48	83	42	72	96	20640	86	
128	31	3626	5823	68	8502	88	85	70	88	69	17585	19789	20726	22226	
53	2105	31	31	6720	13	87	87	87	14819	73	90	87	78	49	
99	26	51	82	63	14	90	12012	13646	38	16220	17601	19206	20818	75	
261	68	60	8465	6804	26	10056	26	92	54	63	65	88	20900	22337	
19	2253	3716	5508	13	36	89	47	18702	14934	73	17732	97	86	83	
61	2801	29	20	32	8042	10131	51	9	39	16351	17809	13322	21070	90	
66	29	3835	57	59	49	10204	12152	33	00	53	13	75	21133	23405	
384	69	39	75	67	67	68	12380	34	15050	93	22	82	21202	68	
96	2461	46	79	69	84	93	85	96	54	16504	27	83	17	91	
535	2519	88	91	98	98	10300	12315	66	59	69	29	19411	27	92	
99	25	3950	95	6904	8713	84	12465	78	15229	16606	86	49	93	22578	
721	66	89	5645	38	94	10496	12918	89	96	8	17021	75	21313	22628	
56	92	98	82	68	8833	10525	30	13873	99	58	28	10510	45	92	
86	97	4066	5733	7050	8906	89	56	14082	15300	69	84	17	60	22703	
806	2617	54	5898	66	31	10657	12605	72	7	79	92	19521	61	7	
941	19	57	13	7109	42	68	26	14141	68	83	18045	64	77	8	
42	2708	67	6921	20	96	10721	84	13204	15403	89	78	19712	21440	14	
1014	43	72	34	32	9026	28	12704	10	49	97	18421	64	21528	25	
21	79	91	40	73	44	10805	46	16	93	16709	42	81	39	47	
34	93	97	6039	7208	76	33	48	38	15514	13	71	99	75	68	
76	2851	4159	83	98	9157	10943	51	47	31	25	18254	19868	21613	77	
1120	65	62	6102	7345	9249	54	60	78	34	43	18306	74	50	97	
25	84	67	62	7439	81	91	12800	14303	44	70	78	19944	21719	22816	
1229	88	4208	65	46	84	11011	3	8	83	96	87	98	49	89	
36	93	99	82	69	87	18	17	90	15625	16822	89	20030	21823	22977	
1361	2907	1343	98	97	9343	11121	25	64	42	16041	18906	65	53	23024	
63	3037	1428	8205	7506	9403	23	30	70	45	17914	37	62	70	93	
88	39	4515	38	14	33	40	43	14408	46	51	39	75	78	23137	
1475	56	43	46	18	85	77	12967	72	91	78	54	79	21805	60	
1500	59	65	52	70	9363	96	85	99	15703	91	16694	20195	10	63	
20	82	76	60	98	69	11309	97	14500	65	17115	31	20211	25	94	
1643	3184	86	63	77	16	9625	97	73024	7	68	16	42	73	21985	23237
49	3311	4667	90	32	48	11446	58	45	15837	64	15706	78	91	73	
1716	15	4701	91	63	55	11621	81	54	44	92	15	20340	98	23887	
51	26	71	6331	68	9722	25	94	69	78	17206	87	99	22048	94	
1858	31	4850	68	80	61	35	13143	14603	15920	34	96	20418	98	23472	
63	72	6033	6442	7814	79	89	13234	15	38	95	98	80	85	23505	
76	3410	74	6521	21	9612	11688	54	34	39	17323	18846	70	22	105	
97	55	94	31	47	25	11738	96	39	46	27	65	99	22	105	
1924	84	5103	48	7923	46	11817	13364	80	77	85	18915	20545	49	68	
33	90	68	60	46	48	21	2421	97	86	90	90	59	68	68	
93	74	71	77	80	37	84									